

Premiera "Rodziny" w Powszechnym

- W marcu COVID-19 napisał nieoczekiwany - nie tylko dla teatrów - scenariusz. Choć udało nam się pokazać zdecydowaną większość przedstawień zaplanowanych w ramach XXVI Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, nie mogliśmy zagrać trzech ostatnich spektakli. Musieliśmy zmienić plany, dlatego 18 grudnia zakończymy tę edycję Festiwalu premierą "Rodziny" Antoniego Słonimskiego w reżyserii Wojciecha Malajkata. Ze względu na pandemię i przerwana intensywność Festiwalu wyjątkowo w tym roku nie będziemy rozstrzygać Plebiscytu Publiczności - poinformowała PAP dyrektorka artystyczna Festiwalu Ewa Pilawska.

Podkreśliła, że "Rodzina" to przenikliwy, inteligentny portret Polaków. "Można by powiedzieć, że Słonimski był wizjonerem - sztuka napisana w 1933 roku jest uniwersalna, ani trochę się nie zestarzała" - dodała Pilawska.

Wojciech Malajkat chciałby, aby wyreżyserowana przez niego sztuka Słonimskiego była głosem w prowadzonej współcześnie społecznej dyskusji.

- Żyjemy w napiętych czasach, kiedy nasze światopoglądy ścierają się w bardzo wysokiej temperaturze. Szukamy tożsamości - czasem na siłę. "Rodzina" Słonimskiego próbuje tonować te napięcia, pokazuje sytuację z dystansu. Poddaje pod wątpliwość, czy wszystkie spory, które prowadzimy, rzeczywiście mają sens? Czy naprawdę ważne jest, jaka krew płynie w czyich żyłach? Czy potrzebujemy identyfikować się jako patrioci albo narodowcy? - podkreślił.

Odpowiadając na pytanie czy przedstawienie - zgodnie z intencją reżysera - uporządkuje pomieszczone pojęcia i definicje, Malajkat powiedział, że "byłby skrajnym optymistą, gdyby zakładał, że spektakl teatralny może zmienić rzeczywistość". - Z pewnością jednak "Rodzina" postawi szereg ważnych pytań, które mogą mieć udział w tej zmianie - podkreślił.

Bilety można kupić na stronie www.powszechny.pl w symbolicznej cenie 20 groszy.

YT: youtu.be/6e_wwkdY_Cw

google drive: drive.google.com/file/d/1d2bW8fVeAxxva768qh0i5P5bnZNq0sl5/view